

DOROTA ROJSZCZAK-ROBIŃSKA (UAM, Poznań)

„O ŁOTRZE PRZEKLĘTY, O ZDRAJCA NIEWIERNY,
O WILKU CHWATAJĄCY” – ZWROTY DO POSTACI
W *ROZMYŚLANIU PRZEMYSKIM* JAKO INNY OBSZAR
TEKSTU

*Rozmyślanie przemyskie*¹ – traktat, apokryf, narracja biblijno-apokryficzna, *summa theologica*. Tekst-zbiór, tekst-niespodzianka, tekst będący swoistym *silva rerum*. Swoistym, bo chociaż zbierającym wiedzę, gromadzącym materiał, zróżnicowanym treściowo i stylistycznie, to jednak posiadającym fabułę, narrację i bohaterów. *Rozmyślanie przemyskie* jest opowieścią o życiu Jezusa i Maryi, zawierającą w sobie duże fragmenty Pisma Świętego, komentarzy Ojców Kościoła i innych tekstów średniowiecznych (jak *Historia scholastica* Piotra Comestora czy trzynastowieczny traktat *Vita rhythmica*).

Od lat zadawano sobie pytania, skąd autor RP czerpał wiedzę. Szukano źródeł łacińskich do tego ogromnego tekstu (nie sposób przecenić tu za-

¹ *Rozmyślanie przemyskie*. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład (dalej: RP), wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 1, Weiher – Freiburg i. Br. 1998; t. 2, Freiburg i. Br. 2000; t. 3 (indeksy), Freiburg i. Br. 2004. Fragmenty z RP podaję w transkrypcji za wydaniem fryburskim, po skrócie RP podając numer karty rękopisu i wersów (np. RP 144/2–5). Tytuły lokalizuję w taki sam sposób jak tekst główny. Najczęściej pomijam zaznaczone przez wydawców kursywą poprawianie pomyłek literowych czy zmian w szyku wyrazów. Nie zaznaczam podziału na wersy. Najczęściej zachowuję znak <...> oznaczający lukę w tekście rękopisu, jak i uzupełnienia wydawców. Nawiasy prostokątne [...], oznaczające wyrazy zdaniem wydawców zbędne, zachowuję wraz z zawartością, chyba że dotyczą pojedynczych liter, wówczas je opuszczam wraz z zawartością.

sług Tadeusza Dobrzeńckiego)². Od kilku lat jednak problem ten stawiany jest z innej perspektywy: co w tekście apokryfu jest autorskie, własne, co jest indywidualnym osiągnięciem pisarza RP, a co przejęte ze źródeł³. Dodatkowo wyniki badań, pokazujących jak autor RP (autor właśnie, nie kopista czy kompilator) traktuje łacińskie źródła⁴, pozwalają stwierdzić, że to, co przejęte, przejęte jest jednak świadomie, więc w pewnym sensie także autorskie, ale w inny sposób, celowo wykorzystane lub zacytowane (rzadko), a nie stworzone.

Do takich całkowicie autorskich, twórczych, pozbawionych źródeł łacińskich miejsc należą między innymi – co wykazały badania nad tym, jak powstawały staropolskie apokryfy – cały sposób nazywania Maryi i Jezusa, określanie i nazywanie Judasza, a także odkryte w tekście traktatu dwa kazania, które przypuszczalnie są autorstwa pisarza RP⁵. O jednym z nich Tomasz Mika pisze, że jest to jedno „z najpiękniejszych kazań, jakie przekazało nam polskie średniowiecze [...]. Kazanie to jest znakomicie opracowane kompozycyjnie [...]. Zastosował tu autor schemat kompozycyjny charakterystyczny dla homilii tzw. paryskich”⁶.

² Zob. T. Dobrzeńcki, *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, red. J. Lewański, Wrocław 1969, s. 196–521.

³ Zob. T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyśleniu przemyskim”. O nazywaniu osób*, Poznań 2002; D. Rojszczak, *Wokół Judasza i Piłata, czyli jak powstawały staropolskie apokryfy* (praca doktorska, Poznań 2008; w druku).

⁴ *Ibidem*. Zob. także: T. Mika, *Stylistyczne ukształtowanie składni imiennej w „Rozmyśleniu przemyskim”. Rekonesans badawczy*, [w:] *Studia historycznojęzykowe III*, red. K. Rymut, W.R. Rzepka, Kraków 2000, s. 229–240; T. Mika, *Tytuły w „Rozmyśleniu przemyskim”. Część I – struktura*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji. Gniezno 15–17 kwietnia 2002*, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań 2004, s. 309–317; D. Rojszczak, *Do spisu źródeł „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 276–284; D. Rojszczak, *Kontekst patrystyczny „Rozmyślenia przemyskiego”. Wokół Judasza*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2005, t. 18, s. 261–278; eadem, *Święty Augustyn w „Rozmyśleniu przemyskim”*, „Podteksty” 2007, nr 3 (www.podteksty.pl); eadem, *Piłat w „Rozmyśleniu przemyskim”. Przygotowanie do analizy stylistycznej tekstu*, [w:] *Leksykalno-stylistyczne zjawiska w polszczyźnie ogólnej*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rychter, Gorzów Wlkp. 2007, s. 75–84.

⁵ Zob. T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg...*, s. 113–124, 201; D. Rojszczak-Robińska, *Spowiedź Judasza, czyli jeszcze jedno kazanie ukryte w tekście „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Memoriale Domini. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Jerzemu Stefańskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Olczyk, W. Radecki, Gniezno 2010, s. 529–545.

⁶ T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg...*, s. 115–116.

Badania nad autorskimi miejscami RP prowadziły w dalszej perspektywie do pytań o to, czym jest i dla kogo było pisane *Rozmyślanie przemyskie*. Oto kilka myśli pojawiających się w najnowszych badaniach:

Tekst mógł, ale nie musiał, być przeznaczony do indywidualnej kontemplacji. Jest wielce prawdopodobne, że miał służyć także kaznodziejom przy redagowaniu kazań. Świadczą o tym świetnie ustrukturalizowane egzemplarze, „gotowe do użycia” wyliczenia, odsyłacze i cytaty do pism Ojców Kościoła i do Biblii. Nade wszystko zaś – obecność całego kazania (zbudowanego według wzoru paryskiego). Im bliżej pasji, tym częściej autor RP ujawnia swoje kaznodziejские zacięcie⁷.

Widać w staropolskich apokryfach (głównie w RP) tendencję do gromadzenia materiału, który w całości lub tylko częściowo zostaje obrobiony [...] apokryfista (i znowu dotyczy to przede wszystkim autora RP) często wyjaśniał bardzo drobiazgowo, korzystając z wielu dodatkowych źródeł, a nierzadko przedstawiając po prostu wszelkie możliwe odczytania. W tym m.in. przejawia się wspomniana tendencja do gromadzenia materiału, z którego później można budować kazania, mowy, traktaty, wyjaśnienia czy harmonie⁸.

Czasem – głównie w RP – pojawiają się skierowane wprost do współczesnych tekstów wiernych nauki, dotyczące np. podziału grzechów na lekkie i ciężkie, grzechów przeciwko Duchowi Św. (stąd podkreślanie przy obu postaciach [tj. Judaszu i Piłacie – D.R.-R.] rozpachy jako podstawowej i ostatecznej przyczyny upadku) czy wreszcie pouczenia, jak i u kogo się spowiadać. [...] Autor RP pisał z jednej strony traktat, z drugiej specyficzną antologię dla kaznodziejów, wraz z pouczeniami i gotowymi fragmentami tekstów. Nie tylko zbierał materiał, ale i go kształtował⁹.

Zadanie, które obecnie stoi przed badaczami, to wyodrębnienie i zanalizowanie wszystkich warstw chronologicznych i stylistycznych *Rozmyślania przemyskiego* oraz ich wzajemnych relacji. Wiemy już, że tekst jest niejednorodny. Kopia zachowana do naszych czasów nie odpowiada nam na pytanie, które części tekstu są tekstem pierwotnym, a które glosami. Wciąż jeszcze możemy tylko przypuszczać, które glosy są autorskie, a które to dzieła kopisty, czy i gdzie w tekście pierwotnym były tytuły czcień. Jeszcze większy problem stanowi zróżnicowanie stylistyczne tekstu. Poszczególne

⁷ *Ibidem*, s. 201.

⁸ D. Rojszczak, *Wokół Judasza i Piłata...*, s. 263–264, 266.

⁹ *Ibidem*, s. 266.

warstwy stylistyczne możemy wyodrębnić na podstawie cech gatunkowych. Mika pisze wprost: „Rozpoznać można wewnątrz RP kilka zintegrowanych językowo, ale dających się wydzielić niewielkich tekstów”¹⁰.

Zenon Klemensiewicz wyróżnił dwie warstwy RP: swobodną opowieść i część uczoną, komentatorsko-refleksyjną¹¹. Zdzisława Krążyńska wskazała na dalszy podział: warstwę uczoną, dydaktyczną i perswazyjną obok narracyjnej. W warstwie perswazyjnej zauważyła konstrukcje oceniające i apelująco-pouczone. Badaczka stwierdziła, że „apele i pouczenia bazują na wykrzykniku, wołaczku, trybie rozkazującym, 1. i 2. osobie czasownika i czasownikach modalnych”¹². Podziału na warstwy dokonała ze względu na odmienną perspektywę nadawczo-odbiorczą każdej z nich. Apostrofy i wykrzyknienia są wyraźnym tego znakiem.

W *Rozmyśleniu przemyskim* spośród wszelkich apostrof zwracają uwagę zwłaszcza te fragmenty tekstu, które są zwrotami narratora do postaci, niewłożonymi w usta innego bohatera, czyli takie, które nie występują w dialogu, na poziomie fabuły, świata przedstawionego, lecz na poziomie narracji. Te obszerne zwroty narratora do postaci w całości nazywać będą apostrofami.

Gdy spojrzymy na to, w jakich miejscach *Rozmyślenia przemyskiego* pojawiają się te apostrofy, okaże się, że zupełnie brakuje ich w tak zwanych częściach pierwszej i drugiej, mimo iż wiele jest scen, w których mogłyby się pojawić, jak i postaci, do których mogłyby się odnosić – jak chociażby Herod. Pojawiają się tam jedynie obszerne zwroty do Boga Ojca, zawsze jednak wkładane w usta postaci i przejmowane za źródłem łacińskim. Pierwsze zwroty narratora do bohaterów pojawiają się dopiero w tak zwanej części trzeciej, co potwierdzałoby tezę o tym, że w tej partii tekstu bardziej widać wybory i styl autora.

W trzeciej części RP zwrotów narratora do bohaterów jest ponad trzydzieści. Bardzo wiele z nich dotyczy Judasza. Spośród pozostałych apostrof ilościowo zdecydowanie wyróżniają się zwroty do Jezusa i Boga Ojca (jest ich czternaście) oraz do Maryi – sześć zwrotów niewystępujących w dialogach, z czego pięć jest związanych z działaniami Judasza. Te zwroty do Ma-

¹⁰ T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg...*, s. 201.

¹¹ Zob. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, wyd. 7 uzup., Warszawa 1999, s. 154–155.

¹² Z. Krążyńska, *Warstwy stylistyczne „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Język polski – historia i współczesność*, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań 1995, s. 51.

ryi mówiące o tym, co by uczyniła, gdyby znała prawdę o Iskariocie¹³, są prawdopodobnie specyfiką polskiego tekstu. Nie znalazłam ich w żadnym łacińskim źródle¹⁴. Jedyny zwrot do umiłowanego ucznia także dotyczy Judasza i tego, że Jan, poznawszy o nim prawdę podczas ostatniej wieczerzy, nie powstrzymał go: „O Janie, z którą śmiałością śmiesz podnieść oczy twoje ku dziewicy błogosławionej, a tobie powiedzian ten zdrajca? Iż-ś tego nie powiedział naświętszej dziewicy!”¹⁵.

Wraz z pojawieniem się Judasza w części trzeciej RP zaczynają też występować zwroty do niego, które są zdecydowanie bardziej rozbudowane niż zwroty do innych postaci. Apostrofy te pozostają poza fabułą. Są rodzajem komentarza narratora do opisywanych sytuacji i działań bohatera. Z trzynastu takich apostrof osiem jest całkowicie niezależnych, dwie są przez autora przypisane autorytetom kościelnym, tylko jedna jest włożona w usta Matki, a dwie są wyjaśnieniem słów Jezusa, wprowadzonym przez *jakoby rzekł*. Apostrofy do Judasza pojawiają się bardzo często w tych czceniach, które opowiadają o tym, jak Jezus uczynił coś dobrego dla Iskarioty, by go powstrzymać od złego uczynku: przy wieczerzy w Wielką Środę, podczas której Judasz siedział między Jezusem a jego Matką, później przy umywaniu nóg, przy komunii, przy podaniu chleba i wskazaniu zdrajcy czy wreszcie przy wydaniu i pocałunku.

Zdaje się, że autor RP celowo umieszczał te apostrofy tuż po opisach sytuacji, w których Judasz zaznał jakiegoś dobra czy łaski ze strony Jezusa. Dwie kwestie są poruszane w zwrotach do Judasza najczęściej. To po pierwsze przyczyna zdrady, po drugie – niewdzięczność Iskarioty wobec tak licznych łask doznanych od Jezusa. W wypadku Judasza wyprzedzanie akcji, antycypowanie zdarzeń, nie tylko w zakresie dopowiadania do jego

¹³ Np. „by już widziała syna twego klękając a umywając nogi jego, jen ji ma przedać i takież w ręce podać nieprzyjacieli jego, wim, iżby tve serce rozkociło sie wielką boleścią” (RP 537/24–538/5) czy „O matko Jesukrystowa, by ninie przy tem była a widziała ty znamiona miłości, jaż syn twój temu zradnemu Judaszowi ukazuje, podobno, iż z rychłości przyrodzonego miłosierdzia ku twemu synowi snadź by rada tego niewiernego zdrajcę zęby twemi targała!” (RP 554/7–15).

¹⁴ Z jednym wyjątkiem: zwrot „Ale tobie <mówię>, matko miłościwa Jesukrystowa, <obeźry>, coś między tobą a między twem synem; baczy, iżec Judasz zdrajca, jen już przedał żywot dusze twej. By wiedziała, krolewno miłościwa, iżec zły pośrodek, jen odłącza i oddala od ciebie syna twego miłego, natychmiast <by> była wstała <i przycisła> k sobie syna swego miłego a nigdy jego Judaszowi nie dowierzała” (RP 518/12–20) jest bardzo mocno rozwiniętą i uzupełnioną parafrazą apostrofy pochodzącej z traktatu Jakuba z Vitry.

¹⁵ RP 554/15–20.

imienia formuły *ktory go zdradził*, ale i opowiadania o tym, co się stanie, i czynienie mu wyrzutów z góry, jest częstą i chętnie stosowaną praktyką pisarza RP. Widać to także w zwrotach do Iskarioty, gdy na przykład wypomina się mu, że pozwolił sobie umywać stopy, podczas gdy na poziomie akcji jeszcze owo wydarzenie nie nastąpiło. Akcja opowieści dzieje się w czasie biblijnym, jednak komentarze narratorskie i cała warstwa traktatowa już w czasie popaschalnym, zatem autor/narrator nie ukrywa świadomości tego, co się wydarzy.

Ostatni ze zwrotów do Judasza pojawia się wraz z wydaniem Jezusa kapłanom, brak ich już w scenie zwrotu pieniędzy i śmierci Iskarioty. Moment wskazania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym to ostatni kontakt ucznia z Mistrzem, ostatnia okazja, by zmienić postępowanie. Ale zdrada się dokonała, niczego już nie można cofnąć, choć Judasz potem żałuje. Pisarz RP doskonale kontroluje tę sferę – zwroty do Judasza (te, które nie są włożone w usta pozostałych bohaterów) pojawiają się tylko w kontekście zdrady i działań prowadzących do wydania, a nie innych, choćby nawet związanych z Judaszem – nie ma ich zatem na przykład przy opisie powołania apostołów, choć już wtedy przy imieniu Judasza dodaje się sformułowanie *ktory go zdradził*, brak takich apostrof także przy opisie śmierci niewiernego ucznia.

Pierwsza apostrofa występuje przy opisie narzekania na rozrzutność Marii Magdaleny, jako że wtedy po raz pierwszy pojawia się pomysł zdrady – „od tego dnia myślił jakoby ji za trzydzieści pieniędzy sprzedał”¹⁶ – ostatnia po opisie pocałunku, gdy Jezus mówi: „Przyjacielu, na co si przyszedł”¹⁷. Wówczas następuje obszerny zwrot do zdrajcy, rozbity wtrąceniem, w którym pisarz RP po raz kolejny, i ostatni, stwierdził, że Jezus coś zrobił, by odwieść Judasza od jego uczynków: „W tem, iż niewierny Judasz nie dbał miłości bożej, uciążon jest grzech i męka jego. O słodkości ukazanego miłosierdzia, iż jemu rzekł: «Przyjacielu!», bo chciał ji jeszcze ode złego umysła odezwać!”¹⁸.

¹⁶ RP 444/5–7.

¹⁷ RP 617/21–22.

¹⁸ RP 620/24–621/3. Dodatkowo można się zastanowić, czy potrzebna jest w tym miejscu interwencja wydawców, którzy uznali fragment za zniekształcony. Jeśli uwzględnimy to, że zwroty do Judasza występują w miejscach, w których Jezus coś dla zdrajcy uczynił, i że to jest ostatnie, sądzę, że usprawiedliwione jest odczytanie tego fragmentu jako podsumowania kwestii łask doznanych przez Judasza i konsekwencji ich odrzucenia. Wydawcy zdecydowali się na przesunięcie całej frazy *uciążon jest grzech i męka jego*. Być może jednak kopista przepisał tylko dodatkowo *o*, które na tej karcie RP pojawia się wielokrotnie, a w wygłosie

Dalej – co znaczące – narrator nie przypomina już Judaszowi doznanych łask ani nie mówi o tym, co Jezus dlań zrobił, lecz jedynie komentuje zachowanie zdrajcy. Później pojawia się jeszcze jeden zwrot do Iskarioty, włożony w usta Maryi, będący zatem częścią dialogu. To potwierdza powyższe stwierdzenie, że pisarz doskonale kontroluje tę sferę: gdy Judasz już dopełnił swego losu, czyli zdradził Jezusa i powiesił się, nie ma potrzeby zwracania się do niego, czyni to zatem jeden z bohaterów, a nie narrator („Ach niewierny Judaszu, czemuś nie sprzedał matki z synem, aby tych, których była nierozłączona miłość, by też była obu męka jedna?”¹⁹) i służy to raczej budowaniu postaci Maryi, a nie Judasza.

Powtórzmy: ramy czasowe pojawiania się zwrotów do zdrajcy są ściśle określone – od zamysłu zdrady do jej dokonania. Pora zapytać, jak się mają omawiane apostrofy do warstwy narracyjnej, co wnoszą do tekstu, jeśli chodzi o wiedzę czytelnika (słuchacza) o Judaszu.

Wskazmy zatem najpierw fakty, które pojawiają się w zwrotach do Judasza:

1. to Jezus uczynił Judasza apostołem i rządcą;
2. Judasz stał się zwolennikiem i towarzyszem diabła;
3. cena, za którą Judasz sprzedał Mistrza, była zbyt niska;
4. Judasz dał sobie umywać nogi jako drugi zaraz po świętym Piotrze;
5. Judasz przyjął komunię świętą;
6. cechami Judasza są łakomstwo, skąpstwo, brak litości, złodziejstwo, okrutność, niewierność;
7. Judasz jest przeklęty.

Trzeba się zatem zastanowić, czego o niewiernym uczniu nie dowiedzieliśmy się bez apostrof – w jaki sposób uzupełniają one obraz Judasza w RP?

Fakt powołania Iskarioty przez Jezusa do grona apostołów znamy ze sceny pojawiającej się u wszystkich synoptyków²⁰ i przejętej głównie za świętym Mateuszem przez pisarza RP. Powołanie to jest doskonale opisane

bożej ukrywa się spójnik *i*, wobec czego fragment ten powinien wyglądać tak: „W t e m, i że niewierny Judasz nie dbał miłości bożej <i> [o] słodkości ukazanego miłosierdzia i i że jemu rzekł «Przyjacielu!»; bo chciał j i jeszcze ode złego umysła odezwać, u c i ą ż o n j e s t g r e c h i m ą k a j e g o”. Na koniec zatem zebrano przewiny. To, że Judasz nie skorzystał z sygnałów, które miały go odwieść od zdrady, jest jego główną winą i przyczyną jego późniejszej ostatecznej męki. A także to, że nie zauważył i nie docenił miłosierdzia okazanego właśnie jemu. To podsumowanie zresztą rozbiło całą apostrofę, bo po nim pisarz kontynuuje wyrzuty.

¹⁹ RP 738/18–22.

²⁰ Mt 10, 1–4; Mk 3, 13–19; Łk 6, 12–16.

na poziomie fabuły w czczeniach 159 i 214–215. Podobnie jest z komunią świętą – wprawdzie dla Ojców Kościoła fakt jej przyjęcia przez Judasza był dyskusyjny, jednak autor RP opisał to z dużym przekonaniem i bez wątpliwości w czczeniu 362: „o tem, jako święci apostołowie i Judasz przyjęli Boże ciało i krew miłego Jesukrysta”²¹. Z umywaniem nóg jest już nieco inaczej – wprawdzie tekst RP przedstawia to wydarzenie, ale najpierw fakt ten pojawia się w zwrocie do Judasza, a dopiero potem w fabule, czyli *de facto* dowiadujemy się o nim właśnie z apostrofy. To zlanie czasu charakterystyczne jest dla średniowiecza – w epice czas narracji zazwyczaj jest późniejszy od czasu fabuły, tu jednak narrator wie, że opowiada o historii dziejącej i powtarzającej się wciąż w układzie roku liturgicznego. Wie, co się zdarzy, i tej wiedzy nie ukrywa. Przedstawia ją w sposób charakterystyczny dla dzieł średniowiecznych (na przykład misterii), gdy relacja o jakimś wydarzeniu wyprzedza jego opis, jak w *Rozmyślaniach dominikańskich*, gdy posłaniec opowiada Matce o ostatniej wieczerzy, która jeszcze nie została opisana na poziomie fabuły²².

Nie pojawia się natomiast poza apostrofami informacja, że Judasz wybrał diabła, że jest przeklęty. Co więcej, w fabule pisarz RP raczej nie podkreślał związku działań Judasza z natchnieniami szatana. W ten sposób, uwypuklając jego własne decyzje, podkreślając to, co Judasz wiedział, jak planował, co postanowił i – wreszcie – co uczynił, autor obarczył go większą odpowiedzialnością za jego czyn i tym bardziej potępił. W fabule podkreśla wszelkie samodzielne działania Iskarioty, a w apostrofach dodatkowo zaznacza, że to Judasz wybrał diabła, a nie odwrotnie: „Wszakże tego nie nalazł w szkole twego mistrza, Pana naszego Jesukrysta, ale cię nauczył nowy dyjabeł, jegożes zwolenikiem i siebrem uczynił”²³.

Natomiast nazwy cech Iskarioty niezmiernie rzadko pojawiają się poza apostrofami. Twórca RP wielokrotnie mówił, że Judasz zgrzeszył, i wymieniał jego winy – leksem *grzech* pojawia się wielokrotnie w trzech warstwach tekstu: w wypowiedziach postaci, w narracji i w apostrofach do zdrajcy. Jednak konkretne nazwy cech, przywar i określenia grzechów Judasza występują przede wszystkim, a większość wyłącznie, w apostrofach: *łakom-*

²¹ RP 543/16–19.

²² Zob. *Rozmyślania dominikańskie*, wyd. i oprac. K. Górski, W. Kuraskiewicz, t. 1, Wrocław 1965, k. 38–40.

²³ RP 511/8–12.

*stwo*²⁴, *niemilość*²⁵, *niewierność*²⁶, *okrutność*²⁷, *skąpość*²⁸, *twardość*²⁹, *żarłocztwo*³⁰. Przykładowo: *łakomstwo* występuje trzykrotnie w apostrofach³¹, raz w zwrocie do słuchaczy/czytelników („Wiaruj się, o wierna duszo, nie zażęgaj się ogniem łakomstwa, bo koniecznie będziesz towarzyszem Judasza zdrajcy”³²), w metaforze *powroz łakomstwa* i jeden raz jako dodatek, wtrącenie, wyjaśnienie, być może odautorskie, jako że duża część konstrukcji wprowadzanych przez *czusz*, mających taką formę jak glosy, zapewne nimi nie jest („Wtore, aby podobną męką za jego grzech, *czusz łakomstwa* albo kradziejstwa, pomsta nad nim była”³³).

Zapytać jeszcze należy o nazywanie zdrajcy w apostrofach do Judasza, o to, jak język tych zwrotów ma się do języka apokryfu w pozostałych fragmentach mówiących o zdrajcy.

Narrator nazywa Judasza *apostolem*, *czeladnikiem*, *rządcą*, *strożem*, *kupcem*, *łotrem*, *zdrajcą*, *wilkiem*, *synem straconym*.

Określenia typu *czeladnik*, *apostoł* i *zdrajca* występują zarówno w narracji i dialogach, jak i w zwrotach narratora do postaci. Podobnie jak biblijne *syn stracenia*, włożone w usta Jezusa, powtórzone potem w apostrofie jako *syn stracony*. Należy zauważyć, że metaforyczne, ewangelijne wyrażenie *syn stracenia* (*filius perditionis*) w bezpośrednim zwrocie zostało wyostrzone i udosłownione – *syn stracony*.

Wyłącznie w apostrofach (i wyłącznie w RP) pojawiają się określenia: *rządca*³⁴ (na przykład „Bądźże, Judaszu, przeklęty ze wszemi rządcami i też zdrajcami panów swoich”³⁵), *łotr* i *wilk*.

²⁴ RP 511/3; 515/16; 515/18; 761/16–17; 769/9–10.

²⁵ RP 511/4; 518/7.

²⁶ RP 511/7.

²⁷ RP 515/5; 518/7.

²⁸ RP 515/16.

²⁹ RP 544/5–6.

³⁰ RP 544/7.

³¹ RP 511/3–4, 515/13–16, 515/17–20.

³² RP 761/14–17.

³³ RP 769/8–11.

³⁴ RP 515/7–8; 515/12.

³⁵ RP 515/5–9.

Nazywanie Judasza *łotrem* czy *wilkiem* według Ewy Woźniak³⁶ i Doroty Kozaryn³⁷ jest nawiązaniem do obrazu wilka w antyku i wiekach średnich jako uosobienia zła. Wydaje się jednak, że zwłaszcza we fragmencie „O łotrze przekłety, o zdrajca niewierny, o wilku chwatający”³⁸ autor czerpie z Księgi Ezechiela: „Principes eius in medio illius quasi lupi rapientes praedam ad effendendum sanguinem et perdendas animas et avare secunda lucra”³⁹. Określenie *łotr* w RP występuje wyłącznie w apostrofach i widać zróżnicowanie jego użycia:

„O ganiebny łotrze”⁴⁰;
 „O łotrze przekłety, o zdrajca niewierny”⁴¹;
 „O Judaszu, łotrze i zdrajca przekłety”⁴².

Za pierwszym razem z przydawką w prepozycji, za drugim już z przydawką w postpozycji i w szeregu z drugim strukturalnie identycznym wyrażeniem (rzeczownik w wołaczu z przydawką w postpozycji), za trzecim w zleksykalizowanym później wyrażeniu *łotr i zdrajca* (w SCh leksem *łotr* występuje tylko w ten sposób, podobnie w *Historii o szczęściu a o swejwoli*).

Pojawiający się wyłącznie w apostrofach leksem *kupiec* związany jest z bardzo silnie podkreślanym w apostrofach aspektem finansowym zdrady. Leksem *rządca* występuje tylko w RP i pierwotnie nie ma negatywnych konotacji. Pojawiają się one dopiero w odniesieniu do postaci zdrajcy („Bądźże Judaszu przekłety ze wszemi rządzcami i też zdrajcami panow swoich”⁴³). Także leksem *kupiec* zmienia zabarwienie przez to, że występuje wyłącznie w zwrotach do Judasza. Negatywne znaczenie rzeczowników wywodzących się ze sfery finansowej wiąże się ze średniowiecznym pojmowaniem handlu

³⁶ Zob. E. Woźniak, *Ofiary i krzywdziciele. Studium postaci w przedtrydenckim piśmiennictwie pasyjnym. Analiza językoznawcza*, Łódź 2007.

³⁷ Zob. D. Kozaryn, *Językowy obraz Judasza w staropolskich tekstach pasyjnych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2000, t. VII (XXVII), s. 104–116.

³⁸ RP 535/1–3.

³⁹ Ez 22, 27 podają za: *Biblia łacińsko-polska czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług tekstu łacińskiego Wulgaty, i przekładu polskiego x. Jakóba Wujka T.J. z komentarzem Menochiusza przełożonym na język polski*, Komorów 1997.

⁴⁰ 511/1–2.

⁴¹ 535/1–3.

⁴² 619/23–24.

⁴³ RP 515/10–13.

jako zajęcia niegodnego. Wskazała na to – za Aronem Guriewiczem – Ewa Woźniak:

Trzeba wiedzieć, że w średniowieczu z zawodem kupca łączone były negatywne treści. Niski prestiż zajmujących się handlem utrwał swoim stanowiskiem Kościół. Teologowie często przypominali słowa: „Zawód kupca nie jest Bogu miły” i niemal bezwyjątkowo umieszczali handel na listach zajęć nieuczciwych⁴⁴.

Przypomnijmy, że wśród cech i przywar Judasza znalazły się: *łakomstwo*, *skąpość* i *żarłoctwo*. Te określenia także wskazują mocno na wątek finansowy. Trzeba jeszcze podkreślić także to, że podczas gdy w fabule podaje się po prostu kwotę trzydziestu srebrników, to w zwrotach do Judasza zaznacza się niestosowność tej kwoty: „kto cie takim kupcem uczynił”⁴⁵; „za tako małe myto przedawawsz mistrza swego”⁴⁶; „a za takie sprosne myto sprzedałeś i podał ji”⁴⁷.

Nie ma w tekście *Rozmyślenia przemyskiego* takich określeń negatywnych Judasza, które występowałyby wyłącznie w narracji i dialogu, a nie pojawiały się także w apostrofach⁴⁸. Duża zaś część określeń negatywnych Judasza występuje wyłącznie w apostrofach, do których *nota bene* w większości nie odnaleziono źródeł: *nędzny człowiecze*, *przegrzeszny człowiecze*, *o zła duszo przeklęta*.

Także epitety negatywne, występujące przy imieniu Judasza lub jego określeniach, często pojawiają się jedynie w apostrofach. Dotyczy to takich słów jak: *haniebny*⁴⁹, *lichotny*⁵⁰, *niedostojny*⁵¹, *oślepiiony*⁵², *przegrzeszyny*⁵³, *stragły*⁵⁴.

Pojawiający się też często imiesłów *przeklęty* potwierdza to przypuszczenie – z jednym wyjątkiem występuje wyłącznie w zwrotach do zdrajcy. Należy do najczęściej używanych określeń Iskarioty. Określa się nim także

⁴⁴ E. Woźniak, *op. cit.*, s. 167.

⁴⁵ RP 511/2.

⁴⁶ RP 515/5–7.

⁴⁷ RP 620/5–6.

⁴⁸ Z jednym wyjątkiem (przejęty za Ewangelią wg św. Jana leksem *złodziej*).

⁴⁹ RP 511/1–2.

⁵⁰ RP 530/12.

⁵¹ RP 738/22–23.

⁵² RP 535/11; 550/8–9.

⁵³ RP 550/4.

⁵⁴ RP 535/7.

części ciała Judasza (*przeklęte nogi*) i jego winy (*twe przeklęte złodziejstwo*). Wspomniany wyjątek to zdanie: „Mowi tu święty Jan Złotousty o tem przeklętym Judaszu”⁵⁵. Wprowadza ono apostrofę do Judasza, którą autor przypisuje świętemu Janowi Chryzostomowi. I choć – wyjątkowo – apostrofa przypuszczalnie nie jest autorska, a parafrazuje Złotoustego, to wprowadzenie raczej pochodzi od pisarza RP. Większość bowiem zwrotów do Judasza inspirowana była tekstami patrystycznymi (najczęściej świętych Augustyna i Jana Chryzostoma), jednak rzadkością jest, żeby były to przejęcia dosłowne, cytatywne. Najczęściej były to ledwie pożyczki sensów. Wspomnieć też można, że imiesłów *przeklęty* pojawia się także w zwrotach do innych postaci (na przykład dwukrotnie *O przekłęci Żydowie*⁵⁶).

Odnoszę wrażenie, że części „Judaszowe”, pochodzące z Ewangelii i ewentualnie rozwijające kwestie ewangeliczne, na przykład za Ojcami Kościoła, są w miarę neutralne, częściej opisujące niż oceniające, natomiast stają się bardzo emocjonalne, gdy pisarz RP pisze od siebie. Takimi częściami autorskimi byłyby zatem apostrofy, wtrącenia i wyjaśnienia wprowadzane na przykład przez *czusz* lub *to jest* czy kazanie o spowiedzi i skrusze w czczeniach 502–504⁵⁷. Ocena pojawia się także w warstwie językowej, gdy określeń neutralnych Judasza (typu *apostoł* czy *uczeń*) używa się tak, by wartościować negatywnie i zaznaczać różnice w użyciu ich w odniesieniu do Judasza i pozostałych jedenastu. Jako że omawiałam już ten problem gdzie indziej⁵⁸, tutaj tę kwestię jedynie zaznaczam.

Podsumowując tę część rozważań: apostrofy niewiele wnoszą do fabuły, a wiele do relacji tekst–czytelnik, pełniąc funkcję ekspresywną i impresywną zarazem. Dobitnie pokazują, co pisarz myśli o Judaszu, ale i skłaniają do wyciągania wniosków – czytelnik ma się uczyć między innymi przez potępienie określonych zachowań, dodajmy, częstych, takich jak: skąpstwo, chciwość, pazerność, zatwardziałość⁵⁹. Autor RP podkreśla chciwość Judasza ze względów dydaktycznych.

⁵⁵ RP 512/7–9.

⁵⁶ RP 773/10; 791/14.

⁵⁷ Zob. przypis 5.

⁵⁸ D. Rojszczak, *Nazywanie i określanie Judasza...*

⁵⁹ Maria Adamczyk w artykule „Przeklęty jeszcze w matce...” *Jedna ze staropolskich wersji biografii Judasza* („Roczniki Humanistyczne” 1997, z. 1, s. 69–84) stwierdziła: „Rozliczne w staropolskich apokryfach oskarżycielskie apostrofy kierowane pod adresem zdrajcy ujawniają porażenie skandalem zła; także jakąś tajemniczą aurę spowijającą bohatera i dookreślającą jego niewątpliwą ułomność duchową” (s. 73). Badaczka wskazuje też na „zagadkowe sugestie potęgujące dojmujące przeczucie jakiejś «straszej tajemnicy» bohatera”. I stwierdza

W omawianych zwrotach pisarz/narrator zachowuje się nieco jak widz średniowiecznego misterium, bierze udział w akcji (zdarzało się przecież, że misteryjnego Judasza linczowano).

Zapytajmy zatem, jakie może być źródło omawianych fragmentów tekstu, jaką wiedzę o anonimowym autorze RP dają nam owe apostrofy. Mika wyraźnie wskazywał na to, że pisarz RP miał zapędy kaznodziejskie:

Rozmyślanie przemyskie jest pełną refleksji teologicznej opowieścią apokryficzną zorientowaną dydaktycznie. Kaznodzieja (a był nim zapewne także autor RP) w jednym miejscu ma opis wydarzeń, głosy teologów, a czasem – konkretne rozwiązania kaznodziejskie, przeznaczone dla własnej i cudzej pracy z wiernymi (podkr. – D.R.-R.)⁶⁰.

Jako „typowe ślady ręki kaznodziei” Mika wskazuje: „uporczywe powtarzanie (często kilkakrotnie) tych samych treści nieco tylko odmiennymi słowami”⁶¹. Badacz, gdy omawia odnalezione w RP kazanie, dodatkowo jeszcze wskazuje na ukształtowanie homiletyczne fragmentów RP: „pisarz w kilku miejscach daje próbki swoich kaznodziejskich umiejętności [...]. Widać to choćby w zakończeniu czcienia poprzedniego [...] w apostrofie do Jezusa: «O miły Jesukryste...»”⁶².

dalej: „Są one (te sugestie, napomknienia) jakby ukryte, co powoduje efekt ich «znikalności», «niedoczytywania»” (s. 74). W *Rozmyślaniu przemyskim* nie znajdziemy jednak śladów fantastycznej opowieści o Judaszu, zabójcy własnego ojca i mężu własnej matki, której odbicie Adamczyk odnalazła w *Sprawie chędogiej i Żywocie Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opeca. Wielokrotnie jest mowa o tym, że Jezus odpuścił Judaszowi *wielki grzech* lub że na *takim wielkim grzechu* go przyłapał, lecz zwięść nas nie mogą sformułowania typu: „O przegrzeszny człowiecze Judaszu, dobrze baczysz, iż ty jeś w ciemności grzechow położon i iż oblicza mistrza twego nie zoglądasz w takim grzesze ubaczony” (RP 550/4–8) czy „Groz mąk piekielnych się nie oboisz a poznany w grzesze sromać się nie chcesz” (RP 550/12–15). Podobnie jak stwierdzenie „Czemu ciężkości twego grzechu nie obaczysz, a skaranim polepszenia nie przyjmiesz” (RP 550/10–12). Fragmenty powyższe pochodzą ze sceny wskazania zdrajcy przy wieczerzy. Jezus podaje niewiernemu uczniowi kawałek chleba i tym samym objawia jego zamiary. To o ten grzech chodzi, najcięższy, największy – grzech wydania Syna Bożego. Podobnie jest przy spowiedzi „iż to czynił nie prze miłość bożą, ale prze ciężkość grzechu” (RP 759/9–11). Wielekroć powtarzane wezwania o grzechu odnoszą się do innej sfery. Grzech ciężki, najcięższy w wypadku Judasza to zdrada, wydanie, którego bezpośrednią przyczyną w tekście RP była chciwość. Czytamy bowiem: „Bo jest grzech osobny, barzo niepodobny, któryż pochodzi z przekłętego przyrodzenia twej srady, to jest łakomstwo a skąpość” (RP 515).

⁶⁰ T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg...*, s. 120.

⁶¹ *Ibidem*, s. 120.

⁶² *Ibidem*, s. 116–117.

Czemu służyły zwroty do postaci, zwłaszcza Judasza, w tekście *Rozmyślenia przemyskiego*?

Znawca średniowiecznego kaznodziejstwa Krzysztof Bracha wyraźnie stwierdza, że „Tekst kazania zawierał przesłanie obciążone konwencją retoryczną, zbudowaną na stylistyce emotywniej, która była kluczem dotarcia do audytorium prezentującego kulturę pamięciową opartą na przekazie ustnym”⁶³. O najbardziej nas interesującej narracji kaznodziejskiej pisze Bracha, że

realizowała się bardziej w przedstawianiu fabuł niż faktów lub stanowiła swoistą mieszankę faktów i wartości, idei, modeli, wzorców, ocen, wyobrażeń, fobii, sympatii i antypatii; innymi słowy, dotyczyła raczej rzeczywistości postulowanej niż fizycznej, faktów mentalnych niż rzeczywistych wydarzeń. Dyskurs kaznodziejski sprowadzał się do przekonywania do właściwych postaw wobec świata, do moralnego budowania a nie do udowadniania (podkr. – D.R.-R.)⁶⁴.

Wszystkie te cechy najwyraźniej widać w obszernych apostrofach do postaci – w tym do Judasza. Antywzorzec jest bardzo wyraźny, mocno wartościowany. Do tego dochodzą antypatie, fobie. Antywzorzec, jakim jest postać zdrajcy, na poziomie fabuły najczęściej dopełniany jest przez wzorzec w postaci świętego Piotra („Bo tedy święty Piotr był w takiej rozpacz, iż by nie była modlitwa, którą zań uczynił miły Jesus w ogrodzie, także by się był obiesił, jako Judasz”⁶⁵). Taką opozycję świętego Piotra i Judasza buduje pisarz na poziomie fabuły. W warstwie apostrof jednak odnosi się wrażenie, że autor sięgnął po wzorzec wyższy i przeciwstawia Judasza Jezusowi. Dzięki użyciu apostrof pisarz RP próbuje wywołać w słuchaczu z jednej strony wdzięczność wobec Jezusa, a z drugiej wskazuje jej brak u Judasza. Jest uwielbienie i potępienie, jest żal i współczucie wobec gnie-

⁶³ K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. „Sermones dominicales et festuales” z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce 2007, s. 19.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ RP 699/24–700/3. W wypadku *Kazań gnieźnieńskich* tym wzorcem staje się Maria Magdalena: „A toć my mamy przykładem [święte] Maryje Magdolany uczynić, iżbychom się w naszych grzeszech ocucili, abychom teże w rozpacz nie wstąpili, jakoć jest był Judasz uczynił, iżec on rozpaczywszy w swem zbawieniu i jest się on był sam obiesił”. *Kazania gnieźnieńskie (Kazanie IV na dzień św. Marii Magdaleny)*, [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego*, Kraków 2006 [płyta DVD].

wu i złości. I jest niezrozumienie: niezrozumienie wielkości Boga i niezrozumienie małości jego zdrajcy.

Reasumując, *Rozmyślanie przemyskie* często określano jako „zharmozowaną opowieść o żywotach bohaterów Ewangelii”⁶⁶ czy „opowieść o życiu Świętej Rodziny, a zwłaszcza o dzieciństwie i męce Chrystusa”⁶⁷. Apostrofy do postaci to jednak zupełnie inny obszar tego tekstu, nie są częścią fabuły, wykraczają poza główny obszar tekstowy. Są jednak ważnym fragmentem tekstu *Rozmyślania przemyskiego*. To kolejne – obok wskazywanych przez Mikę egzemplów, wycięć i odsyłaczy oraz cytatów⁶⁸ – gotowe do wykorzystania w homilii fragmenty.

Summary

This article treats about apostrophes in *Rozmyślanie przemyskie*. In the past few years in mediaeval studies began to appear the questions about what in this biggest old Polish Apocrypha is original, written by its author, and what is taken from the Latin sources. Also began to appear the questions about the role of this text (treaty, story, mediatation) and who was its author. It was pointed out, inter alia, that some parts of the text is finished part of the sermon.

The author took a different, than previously indicated, area of the text. She selected for analyses the apostrophes. She analyzed only those apostrophes, which are addressed directly to the characters by the narrator – the independent ones, and not those, which are inserted into the mouth of the other performing character. Due to lack of Latin sources, we can assume that they were written by the Polish author.

Out of the characters, to which the narrator speaks in these complex apostrophes, Judas is distinguished by the number of apostrophes and their content. Invocations to the traitor add not much to the plot, the reader of the apocrypha can learn few about the Judas from them. They rather build the reader's attitude to this villain, cause they are very emotional. In addition, they refer to these defects of Judas, which can also concerne people of all ages – especially avarice and greed. Their language and content suggest that are the next – next to two sermons – ready, prepared rhetorically, passages of the text that can serve the work of preaching.

⁶⁶ A. Dąbrówka, *Średniowiecze. Korzenie*, Warszawa 2005, s. 335.

⁶⁷ *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wybór i oprac. W. Wydra, W.R. Rzepka, Wrocław 1984, s. 125.

⁶⁸ Zob. T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg...*, s. 201.